№ 298. w Srodę — dnia 21. Grudnia 1853.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości.

Wiedeń, 18. Grudnia. — Hr. Walenty Esterhazy, dotychczasowy poseł w Monachium, mianowanym został nadzwyczajnym posłem w Rosyi, a w jego miejsce powołano hr. Apponyi z Turynu do Monachium.

Paryż, 18. Grudnia. — Artykuł w dzisiajszym Monitorze donosi o wystąpieniu lorda Palmerstona z gabinetu angielskiego z powodu wewnętrznéj kwestyi. Toż pismo wynurza przekonanie, że zgoda pomiędzy Francyą i Anglią w kwestyi wschodniéj utrzymaną i nadal będzie, żałuje tymczasem wystąpienia lorda Palmerstona, ponieważ cesarz z uczuć jego zawsze był zadowolony.

Oprócz tego donosi Monitor, że w walce pod Achalczykiem według rosyjskiéj depeszy biło się 10,000 Turków i że bitwę przegrali ze stratą 1206 żołnierza.

Londyn, 17. Grudnia. — Głoszą, że lord Landsdowne chce rezygnować, a lord Russel ma objąć ministerstwo spraw wewnętrznych.

Berlin, 20. Grudnia. — Naj. Pan raczył nadać katolickiemu dziekanowi w Nordhausen Ludolph, order orła czerwonego 4. klassy.

Berlin, 18. Grudnia. — U nas gazeta Vossa uprzedziła biuro telegraficznéj korrespondencyi i wcześniéj doniosła o wyjściu lorda Palmerstona z gabinetu angielskiego niż to biuro. Ztąd wnoszą, iż dziennik ten otrzymał na drodze urzędowéj ową wiadomość. Podaje téż za powód dziwną przyczynę. Mówi, że sz. lord podziękował za ministerstwo z powodu reformy wyborczéj, gdy tymczasem nikomu nie tajno, że dłużéj nie chce zasiadać w gabinecie, który położył sobie za zadanie, przypatrywać się wypadkom na wschodzie i niebrać czynnego udziału w wojnie. Lord Aberdeen wygrał pod Sinopą.

— Niektóre dzienniki donosiły, że rząd zamierza przedstawić w tym roku znowu izbie projekt prawa o podatku rolnym, który w r. z. zatwierdzenia izb nie zyskał. Podobno projekt ten nie będzie przez rząd przedstawiony. Zdaje się, że deputowani prowincyi reńskiéj i westfalskiéj, które nie mają tego samego katastru co prowincye wschodnie, przedmiot ten wznowią, porównanie w tym względzie uważając za konieczne, tak dla sprawiedliwośści jak dla interesu ich prowincyi. — Narady w Wiedniu nad zaprowadzeniem jednakowéj stopy monetarnéj w całych Niemczech, jeszcze w ciągu tego miesiąca się rozpoczną. Według postanowień prusko-austryackiego traktatu handlowego, narady jeszcze w Listopadzie rozpocząć się miały. Roboty przygotowawcze jednak nie były w owym miesiącu ukończonemi i ztąd owa zwłoka konieczna. — Prezes izby pierwszéj, pan Rittberg, w mowie swéj zachęcał stronnictwa do zgody, mowa jego zresztą nie zawierała nic na uwagę zasługującego. Dotąd izba pierwsza zajmowała się sprawozdaniem wyborów i ukonstytuowaniem się. W izbie drugiéj zajmowano się rozbiorem wyborów i do żywych dość rozpraw przyszło z powodu wyboru majora Luderitz, którego wybór zalecony został oficerom, podoficerom i żołnierzom przez władzę. Izba odesłała do biur projekt pana Wentzel, prezesa sądu apelacyjnego w Raciborzu, żądający mianowania komisyi z 14 członków, którzy mają zbadać kwestyę, w jaki sposób i w jakiéj rozległości system zajęcia więźniów w więzieniach pracami w polu i innemi zewnątrz więzienia może być zastósowany. Komisya oprócz tego ma zbadać potrzebę prawa i po uznaniu potrzeby tego prawa, wypracować ma projekt, który zostanie izbom przedstawiony. Wniosek dotyczy niedokładności dzisiejszych domów karnych, rozbieranym już jest po biurach. — Izbie drugiéj przedstawiono już projekt prawa, dotyczący okręgowéj organizacyi Prus i prowincyi poznańskiéj. Podobne one do dawnych przepisów, stanowią tylko że tworzenie nowych okręgów nastąpić może po wysłuchaniu zdania sejmów okręgowych i prowincyonalnych. Przepisy o przyjęcie dóbr do matrykuł pierwszego stanu późniéj przedstawionemi będą. Miasta w stanie państw reprezentowane mają przynajmniéj jednego deputowanego na sejm okręgowy wysełać. Liczba deputatów gmin wiejskich wynosić ma 6, najwyżéj 8. Co do powiększenia liczby miejskich i wiejskich deputowanych, późniéj przedstawionemi będą wnioski.

Rossya.

Naj. Pan raczył rozkazać, iżby J. C. Mości, za każdym razem, nie czekając osobnego rozkazu, składane były szczegółowe wiadomości o rodzinach poległych oficerów floty czarnomorskiéj, a to w celu, iżby dla tych rodzin uczynioném było wszystko, co tylko można będzie. (T. P.)

— Czytamy w Tygodniku petersburgskim:

Nowiny ze wschodniego brzegu morza czarnego. — Naczelnik III. oddziału czarnomorskiéj linii nadbrzeżnéj, jenerał major Mironow, dowiedziawszy się, że fort śgo Mikołaja zajęty jest przez Turków, posadził kompanią czarnomorskiego Nr. 11. batalionu, na statek parowy »Kalehida«, dowodzony przez kapitana lejtnanta Kuźmińskiego, i sam wyjechał na nim dla obejrzenia téj miejscowości. W dniu 20. Października o godzinie 8. rano, przybywszy naprzeciw portu swętego Mikołaja, i chcąc lepiéj rozpoznać położenie nieprzyjaciela, statek parowy zanadto zbliżył się do brzegu, i osiadł na mieliznie, na wystrzał ręcznéj broni. Turcy niezwłocznie wszczęli nań ogień z pięciu dział ; z karabinów. Statek nie mógł odpowiadać wystrzałami z dział, dla tego, że stanął ku nieprzyjacielowi przodem, na którym dział nie było Należało ku niemu zwrócić armatę rudlową do ciskania bomb, oraz bokowe kanonady, i działać tym sposobem w najbardziéj nieprzyjaznych okolicznościach. Nieprzyjaciel skierował krzyżowy ogień swoich bateryi nader trafnie na tę część statku, gdzie osadzona jest machina. Dla osłabienia tego ognia, wszczęty został ze statku parowego ogień z ręcznéj broni i sztucerów. Tymczasem komenda uczyniła wszelkie możebne usiłowania, żeby zdjąć się z mielizny, co nakoniec zostało dokonane o wpół do 12éj, ku czemu dla ulżenia tyłu okrętowego, zbito maszt fok, i wyrzucono do morza obie kotwice, część łańcuchów i węgla. Przez cały ten przeciąg czasu, statek wystawiony był, prócz działowego na ręczny ogień, i po dwakroć zapalał się od granatów. Na brzegu przygotowane już były szalupy do abordażu, i jedna z nich napełniona wojskiem, już odbijała od brzegu; w téj chwili statek, siłą pary, zszedł z mielizny, wyrychtowano na szalupę bombowe działo, i celnym strzałem rozbito szalupę i przewrócono ją wraz z ludźmi. Wtedy też statek, mogąc już działać swemi armatami, wszczął przeciw nieprzyjacielowi ogień, zmusił jego bateryę do zaprzestania ognia, i poszedł do Suchum. Dowódzca statku zabity odłamem granata, starszy po nim lejtnant Stiepanow 4. dostał kontuzyi od kuli działowéj w głowę, i raniony kulą karabinową w ucho; ze służby rang niższych zabito: majtków 2, żołnierzy 11. Statek doznał uszkodzeń tylko w części nadwodnéj. Najjaśniejszy cesarz JMć, odebrawszy doniesienie o takiém odznaczeniu się, raczył nadać dla majtkow sześć, a dla żołnierzy dwa znaki wojennego orderu, wszystkim zaś po rublu. (Pam. morski.)

Wzięcie statku parowego tureckiego »Medżire-Tedżaret«, przez statek parowy ces. rossyjski »Bessarabia«.

Dowodzący eskadrą statków krążących między Anatolią i Krymem, wiceadmirał Nachimow, dla powzięcia wiadomości o flocie nieprzyjacielskiéj, posłał znajdujący się przy eskadrze statek parowy »Bessarabia«, wzdłuż brzegów Anatolii, dla obejrzenia i rozpytania statków kupieckich. Statek ten, podczas takiego krążenia swojego, ujrzał 4. Listopada idący z Synopy kupiecki turecki statek, i żeby się zamaskować, rozwinął wszystkie żagle i zakrył komin liselami. Statek turecki, nie podejrzywając że się spotyka z wojennym statkiem, szedł daléj ponad brzegiem; kiedy zaś »Bessarabia« odkrył się i pognał za nim, ten rzucił się ku brzegom, a za drugim wystrzałem z »Bessarabii«, ze statku tureckiego spuszczono szalupy, i zjechali na brzeg dowódzca, jego pomocnik, podpułkownik turecki i kilku żołnierzy. Posłany z »Bessarabii« lejtnant bar. Krüdener, nie mógł dowiedzieć się od Turków, w jakim celu szedł ich statek, i posłał na brzeg dwóch tureckich majtków po dowódzcę, iżby się stawił dla rozpytania, poczém będzie wypuszczony; ale gdy po przejściu trzech godzin nikt się stawił, przeto statek został zabrany, i 7. Listopada pod dowództwem lejtnanta bar. Krüdenera przybył do Sewastopola. Statek nieprzyjacielski, po obejrzeniu, okazał się być transportowym tureckim o sile 200 koni; imie jego »Medżire Tedżaret. Gdy się poddał bez wystrzału, i może być natychmiast wzięty do użycia, przeto uczyniono rozporządzenie, iżby po odbyciu kwarantanny, przybył do Nikołajewa, gdzie będzie obrócony na służbę portową. (Pam. morski.)

— Doniesienie z Sewastopolu z d. 5. Listopada. — Żelazny, pocztowy, małych wymiarów parowy statek »Jenikale«, w nocy i wśród mgły idąc ponad południowym brzegiem Krymu, uderzył się o skałę nieopodal od Ałupki. Zdarzona w tém położeniu gwałtowna burza, uczyniła bezskutecznemi środki przedsięwzięte ku jego ratowaniu. (Pam. morski.)

Francya.

Paryż, d. 15. Grudnia. — Według Monitora cesarz przyjmować będzie d. 1. Stycznia ciało dyplomatyczne i wielkie ciała państwa. Dnia

1. przyjmować będzie cesarz i cesarzowa o godzinie 9 wieczorem damy ciała dyplomatycznego i przedstawione damy. Mężczyzni będą w mundurach lub galowych ubiorach, damy w dwórskich nowych płaszczach

— Wczora popołudniu zwiedził cesarz budowle w elizeum i wieczorem był na reprezentacyi w teatrze rozmaitości z całym dworem.

— Patrie powiada, że na niektórych tylko targach poszły ceny zboża w górę, na innych zaś pozostały dawniejsze. Zarazem twierdzi, że wkrótce ceny zniżą się, ponieważ znaczne dowozy są spodziewane z zagranicy.

— Journal des Debats zamieścił artykuł podpisany przez Armanda Bertin, o układach dyplomatycznych. O treści wiedeńskiego protokułu takie wynurza zdanie autor tego artykułu: podpisujący owo oświadczenie przypominają, że nienależy wątpić o usposobieniu pokojowém Rosyi, ponieważ ono się objawiło w powtarzanych oświadczeniach tego mocasstwa i zobowiązaniach się jego względem Europy; że niemożna wątpić o uszanowaniu Rosyi niepodległości Turcyi i praw w niéj panującego sułtana, tudzież całości tego państwa; że równie rzeczą jest pewną, że porta tém samém uczuciem pokojowém jest przejętą, i że są powody, dla których można się spodziewać pomyślnego skutku usiłowań, do przywiedzenia obu mocarstw do zgody. W skutek tego wezwią cztery mocarstwa portę, aby wskazała ostateczne granice koncessyi, które może Rosyi uczynić, tudzież ostateczne granice swoich żądań, od których niemyśli odstąpić. Oświadczenie to czterech mocarstw na tém się ograniczy.

— Siecle napróżno zapytuje od dwóch dni, co też teraz poczną połączone floty? Czyli pozostaną w nieczynności na Bosforze? Sieclowi na te pytania, nikt nieodpowiada. Dziwi nas to milczenie dzienników urzędowych a zarazem niepokoi, bo zarówno ztąd może buchnąć burza, jak wyśmienita pogoda. Równie i Pays bardzo dyplomatyczne zachowuje milczenie i z wielką oględnością mówi o artykule wojennym Timesa, czyniąc tę tylko uwagę, że byłoby rzeczą dobrą i stósowną oczekiwać wprzód szczegółów bitwy pod Sinopą, a potem dopiero mówić stanowczo. Debaty ganią namiętność angielskich dzienników, a w szczególności Timesa. Jeżeli takie jest zdanie francuzkich dzienników, będących organami stronnictw nie gwarliwych, ale stanowiących większość, z któréj panowanie teraźniejsze Ludwika Napoleona jest złożone, natenczas widać, że Francya wojny niechce, jak jéj niechciała w téj ukrytéj a kierującéj zawsze sprawami rzeczywistemi partyi za czasów rzplitéj, Cavaignackich, prezydentury i cesarskich. Będzie to dalsze *lari fari* jak mówią polityki francuzkiéj, *erit vobis bene*, tylko bądźcie spokojni i pracujcie pilnie

(Kor. Cz.) Paryż, 10. Grudnia. — Wczorajszy artykuł Monitora o przystąpieniu Austryi i Prus do Francyi i Anglii i otworzeniu nowych konferencyi, zrobił ogromną podwyżkę na giełdzie. Jakim jest *le dessous des cartes* artykułu Monitora? odgadnąć nietrudno. Zgodnie ze wszystkiemi wiadomościami, nawet Debatów, Rosya straciła urok nad Dunajem, a w Azyi traci fortece i granice. Turcy weszli do Georgii. Pomimo obietnic utworzenia królestwa Rumuńskiego, kompanie milicyi wołoskiéj przechodzą do Turków(?), Ormianie kaukazcy są przeciw Rosyi; Rosya musiała patryarchę zrzucić z urzędu. Serbowie i Czarnogórcy nie działają przeciw Turcyi, lecz pozostają w neutralności. Szwecya się zbroi. Mówią, że cesarz rosyjski miał napisać listy do królów pruskiego i belgijskiego, czyniące obietnice na przyszłość, a domagające się spiesznego zakończenia sprawy wschodniéj(?). Mówią, że nagły przyjazd z Wyspy Wight do Brukseli ks. brabanckiego, tyczył się odebrania listu cesarza Mikoła i intencyi króla belgijskiego zakomunikowania go królowéj Wiktoryi. W liście tym cesarz Mikołaj miał twierdzić, że to, co robi gabinet angielski nie jest rzeczą ludu angielskiego, lecz kilku ludzi stanu, których bawiąc w Anglii obraził (?). W podobnym stanie rzeczy, partya dworska i lord Aberden uznali ugodę francuzko angielską w materyi zbrojnéj interwencyi za niepotrzebną. Królowa Wiktorya miała nawet napisać list do lorda Redcliffe, zalecający zakończenie sprawy wschodniéj na drodze pokoju. List ten miał zmienić postępowanie lorda Redcliffe. Zamiast doradzać wytrwałośc i wojnę, jak to czynił dawniéj, lord Redcliffe zaproponował Turcyi zawieszenie broni, a przedstawiając sułtanowi korpus marynarki, wyraził się pokojowo. Sułtan odrzucił projekt zawieszenia broni; Reszyd basza oświadczył, że gdyby projekt był przyjęty, dałby dymisyą. Reszyd basza lęka się dzisiaj, aby floty sprzymierzone nie przeszkodziły Turcyi wyciągnąć korzyści z jéj obecnego stanowiska i z jéj zwycięztw. Taka jest dzisiaj sytuacya sprawy wschodniéj, sprowadzona nie zwycięztwami lecz przewagą dyplomatyczno konserwatorską Rosyi nad monarchiami, niedowierzającemi i niemogącemi dowierzać rewolucyjnemu cesarzowi Francyi. Sytuacya ta nie jest korzystną lecz szkodliwą dla Francyi, bo pokazuje rozdział Francyi i Anglii. Zdaje się, że rząd francuzki ogłaszając artykuł Monitora, chciał odebrany szach przed oczami Francyi zasłonić. Mocarstwa neutralne przystępując do Francyi i Anglii, otwierając nowe konferencye, kroku tego nie robią w duchu polityki francuzkiéj i lorda Palmerstona, stronnika aliansu francuzko angielskiego, lecz w duchu polityki lorda Aberdeena i partyi dworsko angielskiéj, zmitygowanéj na nowo względami monarchicznemi i wpływem królów belgijskiego i pruskiego. Jaki będzie skutek podobnéj metamorfozy, którą stara się podnieść Monitor? Morning Post, dziennik lorda Palmerstona twierdzi, że skutek będzie żaden, dla tego, że mocarstwa neutralne przystępując do Francyi i Anglii, mimo najlepszych chęci, nie będą się mogły zgodzić nawet na konkluzye polityki lorda Aberdeena. Zresztą w toku konferencyi, podniosą się zapewnie żądania Rosyi, na które lord Aberdeen nie będzie mógł podpisać. Rzecz tę rozbierają bardzo Anglicy bawiący w Paryżu. W przekonaniu ich, ma racyą pod względem tureckim, ale nie ma racyi pod względem angielskim. Anglia ma uważać, że pod pozorem sprawy wschodniéj, Napoleon III. powiększa swą flotę i obmyśla obronę kolonii francuzkich; Anglia ma się lękać przyszłych zamiarów Francyi, i interes jéj ma wymagać zakończenia sprawy wschodniéj nie z korzyścią miłości własnéj sułtana, lecz z zaspokojeniem interesu Anglii i z zawarowaniem niepodległości Turcyi. Anglia ma mieć nadzieję, że przy zwycięztwach tureckich i przy pomocy Austryi, rzecz ta może być dzisiaj z łatwością rozwiązaną.

To co wam podaję, nie jest zaiste prawdą dyplomatyczną. Jest to tylko opinia, mogąca wyświecić dzisiejszą sytuacyą sprawy wschodniéj i przyszłość wypadków. Z upadkiem parlamentów na stałym lądzie i oniemieniem parlamentu angielskiego, przeniknienie dyplomacyi staje się coraz trudniejszem. Przekonaliście się o tem w toku sprawy wschodniéj. Dyplomacya rosyjska jest dziś może łatwiejszą do przekonania niż dyplomacya angielska, a najtrudniejszą do przeniknięcia jest podobno dyplomacya francuzka. Dyplomacya francuzka prowadzi dziś na dworze Napoleona III.; jego biuro dyplomatyczne staje się coraz bardziéj tajemniczem, i może przyjdzie czas, że osoby, które je składają, będą obowiązane odosobnić się od świata jak kanceliści biura dyplomatycznego Fryderyka II. Są to środki konieczne dla dynastyi, z wielką tradycyą i rozległą polityką, zarazem katolicką i kontynentalną. Mówią, że czując tę potrzebę, Napoleon III. chce przenieść dyrekcyą telegrafów do ministerstwa stanu, to jest do pałacu tuileryjskiego, jak się to dzieje w Petersburgu

Anglia.

Londyn, 14. Grudnia. — Przed trzema lub czterema miesiącami spór turecki mało tu kogo obchodził i ograniczał się na politykach z powołania lub na politykach zaściankowych, po kawiarniach i szynkach. Dziś cała publiczność ze wszystkich warstw społeczeństwa od niedzieli do soboty o niczém innéın nie mówi, nie śni, jak o niebezpiecznéj Rosyi, o losie porty i o roli nie angielskiéj Anglii. Dawne popularne marynarskie śpiewy, które chwałę oręża angielskiego opiewały, dziś przetrawestowano i z szyderstwem i przycinkami zastósowano na Dundasa i jego spółtowarzyszów broni, których na dudków rząd teraz wystraja. Daily News jednę taką śpiewkę drwiącą przytacza, którą marynarze na przekąs swojego dowódzcy śpiewają na pokładach floty na Bosforze. Najsmutniejszą atoli rolę odgrywa bezwątpienia Times. Dziwnie też musi wyglądać ów warsztat, w którym kują artykuły do niego. Administracya tego dziennika albo ma dwóch pisarzy artykułów wstępnych, z których jeden zadyma na pokojowéj, drugi na wojennéj piszczałce alboli też jednego ma takiego mistrza, który umie na jeden temat kilka tworzyć waryacyi. Jest to niewdzięczną praca Penelopy, bo co jednego dnia zrobi, to drugiego spruwa. Wczora jeszcze ział Times ogniem, siarką i dymem nakształt zwierza z objawień świętego Jana, przeciw Rosyi, dziś dym ten uniósł się i wiosenne zefiry zadęły po szpaltach Timesa. W dzisiajszym wstępnym artykule mówi Times o prawach chrześcijan żyjących w Turcyi, twierdzi, że mocarstwa powinny chrześcijan tamecznych na równi postawić z Machometanami, jeżeli chcą złamać potęgę Rosyan na wschodzie. W przeciwnym bowiem razie spodziewać się potrzeba na wiosnę, ogólnego powstania Greków, które niechybnie wyniosłoby cara, a przyprawiło o upadek sułtana, mianowicie dla tego, że mocarstwa zachodnie niemogłyby zwalczać narodu chrześcijańskiego, powstającego w obronie najświętszych praw swoich, kiedy tak często i tak uroczyście oświadczały się ze swém przywiązaniem do sprawy cywilizacyi, postępu i chrześcijaństwa. O bitwie pod Sinopą mówi Times: według rosyjskich podań zburzona flota turecka pod Sinopą, miała wojska przewieść do Sukum Kaleh i była napędzoną przez flotę rosyjską do portu w Sinopie. Jeżeli to podanie zgadza się z prawdą, natenczas napaść rosyjska przybiera inny charakter, ponieważ Rosyanie mieli prawo chwytać okręty przeznaczone do napaści na część ziemi należącą do składu państwa rosyjskiego. Nie posiadamy jeszcze wiadomości, o przeznaczeniu téj eskadry tureckiéj i według wszelkiego do prawdy podobieństwa, miała przeznaczenie powieść posiłki i zapasy do Batum, gdzie armia turecka obu tych rzeczy potrzebuje. Za takie chwyta Times wybiegi. Jeżeli Rosya ma prawo prowadzić wojnę niesprawiedliwą przeciw Turcyi, natenczas ma też prawo wysłać swoją flotę, na zniszczenie okrętów tureckich, gdzie i kiedy je zastanie.

Post zaręcza rozstawionemi czcionkami i z półurzędową pewnością, że admirałowie w obecnéj chwili już swoje flagi na morzu czarném rozwinęli, bo lord Stratford i jenerał Baraguay d'Hilliers mają pełnomocnictwo do wysłania flot na morze czarne i nie potrzebują czekać na rozkazy z Londynu i Paryża, zwłaszcza że honorowi flagi angielskiéj i bezpieczeństwu sprzymierzeńca zagrożono. Persya, mówi daléj Post, wypowiedziała wojnę Turcyi. Jest to naturalnym skutkiem sprzymierza zaczepnego i odpornego, które Rosya z Persyą przed kilku miesiącami zawarła. Otóż mamy znów nowe zawikłanie i tak trudnéj kwestyi.

Morning Advertiser pisze: w Konstantynopolu obiega pogłoska, którą należałoby o kłamstwo oskarzyć, ponieważ rzuca oszczerstwo na królową angielską. Opowiadają sobie tam, że lorda Stratforda namiętność okazana na posłuchaniu u sułtana ztąd pochodziła, że królowa angielska we własnoręcznym liście żądała od niego, aby z najżywszą energią popierał pokój w tureckiéj stolicy. W ciągu artykułu przypomina Advertiser; że to postępowanie i taki list tylko możnaby przypisać wpływowi dynastycznemu Koburga.

— Pogłoska, o zaciągnięciu pożyczki tureckiéj u jednego towarzystwa francuskiego, nabiera według Timesa teraz większego prawdopodobieństwa, ile że rząd francuski popierać ma ów plan pod tym jednak warunkiem, aby sułtan przyjął projekt ugody, którýby wyszedł z łona mocarstw sprzymierzonych.

— W Newcastle upon Tyne odbył się onegdaj wielki meeting antirosyjski.

Londyn, 15. Grudnia. — W skutek wypadku pod Sinopą odwaga rządu angielskiego bardzo wzrość musiała, sądząc po Timesie, który w te słowa się odzywa: tymczasem sprzymierzone mocarstwa nowy krok uczyniły i możemy wkrótce spodziewać się wiadomości, że floty Anglii i Francyi poraz pierwszy krążą po morzu czarném. Będzie to zmiana ważniejsza, aniżeli zwycięstwo Rosyan odniesione pod Sinopą. Obaczymy, co powie na to gabinet petersburgski. — Nam się zdaje, że nic

nieodpowie i działać będzie, jak teraz działa. Bo manifestacye nikomu nieszkodzą, pokazują tylko słabość tych, co z niemi wystypują. Jeżeli połączone floty skazane są na spokojne zachowanie się, natenczas jedno jest, czy spokojnie się bawią w Tulonie, Cherbourgu, Portsmucie lub w Besice, Terapii, Sinopie lub Sewastopolu. Zresztą rzeczą jest zbyteczną, co Times obszernie dowodzi, że prawo narodu sprzeciwia się wpłynięciu flot na morze czarne i że cesarz rosyjski niepotrzebuje po czytywać tego za wypowiedzenie wojny. Jeżeli Times daléj mówi, że stanowisko Anglii w tym sporze, nie jest wojenne, ale pokojowe, że nie jest przedłużeniem, ale przyspieszeniem ukończenia wojny, że floty na morzu czarném lub na Archipelagu niemają innego celu, jak zapobiegać wypadkom, któreby zaszkodzić mogły pokojowi, — natenczas wyznanie to bardzo jest zawstydzającém. Zaprawdę, Rosya dobrze wie, że obecność flot niema innego celu i dla tego, że wie o tém, nieudają się usiłowania pokojowców. — Sinope, woła Herald — daleko gorszém jest jak Nawaryn! Tam nasza polityka chociaż była nierozsądną i grzeszną jednakowoż odznaczała się przynajmniéj śmiałością. Tu zaś nietylko przeważa nierozsądek i niepoczciwość, ale coś co pachnie podłością. Rosya nietylko porzuciła nam pod nogi rękawicę, ale uderzyła nas w zęby swą żelazną ręką i nieprzyjęliśmy wyzwania. Times na początku wynurzył swe oburzenie i rządowemu organowi ulało się nieco żółci, na skutek otrzymanéj wiadomości o nowéj napaści, wkrótce atoli z rozkazu wyższego cofnął Times napuszone swe słowa i spostrzegł, że flota tu recka wiozła posiłki do Sukum Kaleh, a więc Rosya bronić się musiała. O hańbo, gdzie twój rumieniec wstydu!... Potem grozi sułtanowi powstaniami greckiemi, jakoby chrześcijanie tureccy wzdychali za prawami wojennemi, sądami doraźnemi i szczęściem Bessarabii! Za jakich głupców uważa Times Greków! Rozumu im nie brakuje, wprawdzie upodloną są rasą, jak Armeńczykowie i żydzi, ale wiedzą dobrze, że lepiéj oszukiwać niewiernych Turków w handlu, aniżeli pozwolić się bratu chrześciańskiemu knutować i ogołacać.

Turcya.

Z nad granicy tureckiéj, 11. Grudnia. — Bitwa pod Kalafatem. — Tym razem przepowiednie nasze nie zostały zawiedzione, że przyjdzie do walnéj rosprawy. W sobotę dnia 2. i w niedzielę dnia 3. Grudnia toczyła się walka z zaciętością pod Kalafatem. Pierwsze wieści o téj bitwie doszły do Bukarestu dn. 8. Grudnia. Szczegółów jeszcze nie znamy, bo Rosyanie z niemi się tają, tyle przecie rzeczą jest pewną, że Rossyanom nieudało się przerzucić Turków przez Dunaj pod Kalafatem, co gorsza w skutek téj bitwy posunęli się Turcy dwie mile naprzód. Po wszystkich miasteczkach i wsiach, które Turcy w skutek téj bitwy obsadzili, poumykały zwierzchności przez Rossyan zamianowane, a nastąpiły zwierzchności tureckie, którym czerwone kaftany ofiarowali Turcy wedle zwyczaju wschodniego. Bojarowie przychylni Rosyanom uciekli do Natiny. Krajowa o 11 godzin oddalona od Kalafatu, jest jeszcze w ręku Rosyan, którzy też stoją w Kimglobingu nad granicą austryacką. Mówią, że Rosyan zginęło pod Kalafatem 4000.

— Rada administracyjna wołoska sankcyonowała wcielenie milicyi wołoskiéj do armii rosyjskiéj ale tylko 4 głosami przeciw 3. Wiadomo że w téj mierze wydał rozkaz książe Gorczaków. Po téj uchwale rozpisano ogólny nabór do wojska w księstwie. Dotąd Wołoszczyzna posiadała 3 pułki piechoty, każdy po 2000 i 6 szwadronów ułanów w ogóle 2000. Teraz wyszło rozporządzenie, że każdy pułk ma liczyć po 4000 i jeszcze czwarty pułk ma być wystawiony. Pułk stojący w Bukarescie wyruszył w przeszłym tygodniu do Brailу. Część mieszkańców towarzyszyła mu śród płaczu aż do wsi Budesti.

— Część korpusu Osten Sackena weszła w dniu 7. b. m. do Wołoszczyzny. Jedna część idzie do Bukarestu, druga do Braily i Galaczu.

— W skutek odniesionych ran pod Oltenicą mnóstwo tu oficerów rosyjskich poumierało, a między tymi i jenerał Rosen, dwóch pułkowników i dwóch majorów. Cesarz z powodu téj nieszczęśliwéj bitwy wysłał dwie komisye do Bukarestu, celem przedsięwzięcia śledztwa. W ogóle mówią, że straty poniesione przez Rosyan pod Oltenicą, daleko są większe, aniżeli podały dzienniki najlepiéj poinformowane. Obecnie w Bukareszcie jest 16 rosyjskich lazaretów.

12. Grudnia. — Jeszcze z Krajowy nieotrzymaliśmy bliższych szczegółów o bitwie pod Kalafatem, bo któżby też się ośmielił powierzać tajemnice poczcie wołoskiéj. W Krajowie tak dalece byli mieszkańcy pewni, że przyjdzie do bitwy pod tém miastem, iż większa część ich opuściła Krajowę. Pokazuje się to z jednego listu pisanego z Krajowy pod d. 6. b. m. w którym przesyła jakiś mieszkaniec tego miasta pieniądze za granicę, aby się zabezpieczyć, na przypadek opuszczenia miasta tego.

— O działaniach armii tureckiéj w Azyi wyszły teraz tureckie buletyny. Dnia 14. i 16. Listopada nadeszły urzędowe wiadomości do ministerstwa wojennego tureckiego, że szef sztabu głównego armii anatolskiéj Achmet basza ruszył d. 13. Listopada z wojskiem przeciw warowni Aleksandropolowi (po turecku Gumru) i obsadził wieś Bayandic. D. 14. o godzinie 1 po południu uczynili Rosyanie wycieczkę i uderzyli na Turków. W nocy Rosyanie zabierali swoich rannych i poległych, mimo to znaleźli nazajutrz Turcy na polu bitwy 20 jaszczyków różnych, 200 poległych Rosyan i wiele koni. Strata ze strony tureckiéj mała w ludziach, koni 33. W skutek téj bitwy posunął się Abdi basza z wojskiem do wsi Bayandic i rozpoczął oblężenie Aleksandropola. Ali basza, który w okolicy Akiski (Achalczyka) się znajdował, obsadził 6 okręgów sąsiedzkich, których mieszkańcy okazywali wielką radość na widok sułtańskiego wojska i żądali tureckich gubernatorów.

— Według doniesienia Achmeta baszy, gubernatora Sasistanu z d. 19. Listopada rosyjska eskadra z 4 statków parowych, 4 fregat z wojskiem i amunicyą uderzyła na warownią Szewketil (Nikolajewsk), w któréj teraz dowodzi Selim basza. Turcy szturm odparli. Jeden statek parowy i jedna fregata parowa bardzo cierpiały od kul tureckich. Jednę łódź wielką z żołnierzami rosyjskiemi zatopili Turcy. Następnéj nocy znów przyszło do bitwy we wsi Ufno w okolicy téj warowni i znów Turcy odnieśli zwycięztwo.

Z nad granicy tureckiéj, 6. Grudnia. — Za kilku dni większe obudzi się życie w Bukareszcie. Wszyscy właściciele domów otrzymali zapowiedzenie kwaterunku po 6—8 ludzi, którym dać należy ciepłą izbę i żywność; nie wiadomo czy za to będzie wynagrodzenom, bo o tem nie masz nigdzie wzmianki. Dotąd widywano w stolicy dużo oficerów, ale żołnierzy tylko tyle, ile wymagała służba. Ilość wojska w księstwach zwiększa się codziennie, z drugiéj wszakże strony, choroby mocno przerzedzają szeregi, śmiertelność po szpitalach jak z wielu stron zapewniają, ma być przerażająca, a najlżejsza rana pociąga za sobą gangrenę i śmierć.

Spodziewano się słusznie, iż śród ważnych wypadków obecnych, które najmniéj dotkną oba księstwa rumuńskie dziennikarstwo tych krajów choćby też nie zbyt regularnie, wszakże kiedy niekiedy będzie mogło bieg wypadków skreślać i o zaszłych zdarzeniach donosić. Tymczasem rzecz się ma całkiem przeciwnie. Gazety wychodzące obecnie w Multanach i Wołoszczyznie zostawiają publiczność w zupełnéj niewiadomości o wszystkiém co we własnym kraju się dzieje. Mieszkańcy księstw uczuwają ten brak jawności tém bardziéj, gdy przedtem nawykli byli czytywać 8 do 10 dzienników i pism peryodycznych rozmaitych opinii w krajowym języku. Obecnie wychodzą w księstwach dwie gazety polityczne, a obie półurzędowe: Gazeta di Moldavia w Jassach i Vestitocul romanescu w Bukareszcie. Zostają one pod cenzurą rosyjską, pobierają również zasiłki i muszą najzupełniejsze zachowywać milczenie pod względem politycznych wypadków, tak jak i cała publiczność. Wszystkie inne dzienniki poprzednio już musiały przestać wychodzić, lub też w skutku formalnego nakazu zamknięte zostały. Wychodzący w obu stolicach, w Jassach i Bukareszcie urzędowy Bulletin nie jest czém inném jak dziennikiem praw i rozporządzeń rządowych, który o tyle tylko zatrudnia się polityką, o ile przedrukuje nadsyłane sobie odezwy rosyjskie, rozporządzenia i buletyny wojenne bez żadnych komentarzy. Gazeta bukareszteńska niemiecka utrzymywaną jest również przez rząd, stósuje się zatém do okoliczności. Możnaby wszakże mniemać, że dziennikom w księstwach wolno się przynajmniéj zajmować swobodniéj skreślaniem stósunków w prowincyach tureckich, ale tak nie jest. Zbyt one są przezorne tak jak rozumniejsza część mieszkańców księstw, aby miały zrywać zupełnie z portą, polegając na przyrzeczeniach, których dotrzymanie nie jest wcale zapewnionem. Trzymają się tu przysłowia tureckiego: »mowa to srebro, milczenie to złoto!«

Pośród takiéj egipskiéj ciemności, w jakiéj publiczność trzymaną jest przez dzienniki, nie masz innego środka dla dowiedzenia się czegoś, jak obcować z bojarami mającemi znaczenie w kraju lub z wyższymi oficerami rosyjskimi żyć na stopie przyjacielskiéj, a i w towarzystwach kobiecych można się pod pewnym względem ciekawych rzeczy dowiedzieć. (Czas.)

Kronika miejscowa.

Poznań, 20. Grudnia. — Oświetlenie gazem miasta naszego w kwestyi zawieszoném zostało. Magistrat tutejszy jest za gazem z drzewa, inżynier pan Moré za gazem z drzewa, i z tego powodu wszczął się spór dotąd nierozstrzygnięty. Tyle pewna, że magistrat zerwał stosunki z panem Moré, a miejska rada przez swoją komissyą żąda zawiązania stosunków dalszych z tym inżynierem. Strony obie apelują do znawców. Podobno oprócz sporu o wydobywanie gazu, jeszcze inne zachodzą kwestye o dogodność miejsca zalewanego wodą corocznie, gdzie gaz ma być wyrabiany i o przeprowadzenie rurami przez rzeczkę gazu z Grobli do miasta, które także ma mieć wielkie niedogodności i koszta. Niespodziewaliśmy się naraz takich trudności, sądzimy przecie, że wkrótce spór załatwionym zostanie.

Przybyli do Poznania dnia 20. Grudnia.

BAZAR: Skarzynski z Sokolnik; Lipski z Ludom; Rożnowski z Arcugowa; Węsierski z Skoraszewa; Brudzewski z Łabiszynka; Nasierowski z Wysoki; Jaraczewski z Lipna; Gorzynski z Gębic; Łącki z Posadowa; Kęszycki z Dzwiniaczek; Królikowski z Posadowa.
HOTEL RZYMSKI BUSCHA: Schmiegel z Schwerinu; Delhäs z Czempinia; Hoffmann z Eicholic; Kaminski z Przystanek; Livius z Turowa; Senftleben z Borku.
HOTEL BAWARSKI: Beyer z Zawade; Gutowski z Odrowąża; Liski, Breanski z Gniezna.
POD CZARNYM ORŁEM: Sokolnicki z Tarnowa; Luther z Łopuchowa; Walz z Buszewa; Kolicki z Kleszczewa; Poklatecki z Ossowa.
HOTEL DREZDEŃSKI: Licht z Dombrowy; Taczanowski z Słaboszewa; Purgold z Brunowa; Münch z Schönhausen.
HOTEL DU NORD: Hedinger z Brod; Bąkowski z Ottorowa; ks. Woroniecki z Wierzeuicy; Karlowski z Gołańczy; Borowiecki z Dobieszewa.
HOTEL PARYSKI: Sucharzewski z Tarnowy; Kucner z Lubiatówka, Dzierzanowski z Gnina; Benda z Kijewa; Jackowski z Pomarzan; prob. Baszynski z Pleszewa.
POD ZŁOTĄ GĘSIĄ: Echaust z Chomiąża; Schnlz z Strzałkowa.
POD TRZEMA LILIAMI: Maciejewski z Maniewa; Dobrzanski z Polajewa; Derpa z Rogoźna.
HOTEL BERLINSKI: Stoss i Dobrowolska z Szrody; Bieńkowski z Smuszewa.
HOTEL EICHBORNA: Heilfronn z Witkowa; Zubinski z Wiśuiewa.
EICHENER BORN: Kasprowicz z Skok; Schwen z Rogoźna.

Teatr miejski w Poznaniu.

W środę na dochód zakładu prowincyalnego niewidomych w Wolsztynie: wielkie muzykalno-dramatyczne przedstawienie, składające się z dramatu w 3ch obrazach: okno na pierwszém piętrze, z polskiego przełożone podług Korzeniowskiego. Daléj wykonania koncertowe nauczyciela niewidomego Grosskopfa z Wolsztyna. Później: komedya w 1 akcie: **Po północy.**

Wykonania śpiewowe, przez tutejszych członków opery. Chory męskie przez towarzystwo tutejszych śpiewaków. Symfonia eroica Beethovena przez tutejszą orkiestrę opery.

Księgarnia N. Kamieńskiego & Spółki w Bazarze otrzymała nową nadsełkę książek na gwiazdkę dobranych.

OBWIESZCZENIE.

W skutek pomnażających się coraz bardziéj w kassie naszéj czynności, jużto z powodu znacznéj progressyi funduszu umorzenia i wypływających z tego losowań listów zastawnych, jużto z ciągłego powiększania się funduszów Ziemstwa, jako też i z powodu ablucyi czynszów w znacznéj ilości deponowanych listów rentowych i wydarzających się ztąd spłacań listów zastawnych, uznaliśmy koniecznem wydać następujące postanowienie:

1) Wypłata waluty wylosowanych listów zastawnych nastąpi osobiście stawającym interessentom natychmiast w czasie od 2. do 16. Stycznia i od 2. do 16. Lipca każdego roku, prócz tych terminów zaś tylko w dniu 2. i 19. każdego miesiąca i to za poprzedniém złożeniem listu zastawnego i uzyskaniem mandatu do kassy.
2) Listy zaś zastawne wylosowane przyjmować będzie kassa i na nie rekognicyę wydawać interessentom osobiście stawającym od 21. Stycznia do 4. Lutego i od 21. Lipca do 4. Sierpnia każdego roku, w innych zaś miesiącach tylko w poniedziałek i piątek każdego tygodnia.
3) Zamianę listów zastawnych na wniosek dziedziców lub z innéj prawnéj przyczyny wypowiedzianych, uskuteczniać będzie kassa osobiście stawającym interessentom natychmiast od 4. aż do końca Lutego, i od 4. Sierpnia do końca tegoż miesiąca każdego roku, w innym zaś czasie, to jest w miesiącu Marcu aż do końca Czerwca i w Wrześniu aż do końca Grudnia, tylko we wtorek i piątek każdego tygodnia.
4) Po zamknięciu terminu wypłaty prowizyi w dniu 16. Lipca i 16. Stycznia w kassie prowincyalnéj Ziemstwa i u Agenta w Berlinie w dniu 16. Sierpnia i 16. Lutego, wypłacać będzie kassa nasza kupony gotowizną tutajszym interessentom za poprzedniém złożeniem kuponów i uzyskaniem mandatu w czasie od 18. Lutego do 2. Marca i *ad* 18. Sierpnia do 2. Września, w miesiącach zaś Kwietniu, Maju i Czerwcu, tudzież Październiku, Listopadzie i Grudniu tylko w dniu 2. i 19.
5) Czynności w kassie w oznaczonych od 1. do 4. terminach, nie będą się jednakże odbywać z interessentami w niedziele i święta, tudzież prócz terminów wypłaty waluty od 1. w sobotę każdego tygodnia, niemniéj w dnie rewizyi kassy, która zwyczajnie się odbywa dnia 18. każdego miesiąca, niemniéj półrocznie od 18. do 20. Lutego i 18. do 20. Lipca. Także kassa dla nich będzie tylko od 9. do 12. przed południem otwartą.
6) Pocztą odbierać będą interessenci walutę w gotowiźnie pod 1., rekognicye pod 2., listy zastawne pod 3. i kupony pod 4. wspomnione, nie prędzéj jak w 8. dni po upływie ustanowionych powyżéj terminów, skoro o to 14 dni pierwéj uczynią na piśmie wniosek i załączą rekognicyą, lub też list zastawny albo kupon.

Przytém zwracamy uwagę posiedzicieli listów zastawnych na to, iż kassa nasza niemoże przyjmować listów zastawnych do kursu nieusposobionych, i że przeto wszystkie listy zastawne przez zamiejscowych interessentów przesyłane i należycie w kurs nie wpuszczone, na koszt tychże, celem usposobienia ich do obiegu publicznego zwrócone zostaną.

Niemniéj na to: że kassa nasza nie zajmuje się wymianą talonów na nowe arkusze kuponowe, i że zatém interessenci nie powinni, jak się to często zdarza, nadsyłać z listami zastawnemi i rekognicyami, talonów, ale raczéj muszą się z niemi w celu odebrania kuponów zgłaszać bezpośrednio do kassy Dyrekcyi Prowincyalnéj Ziemstwa w miejscu, gdyż inaczéj narażą się na zwrot tychże i opłatę portorii.

W końcu wzywamy członków Towarzystwa kredytowego, aby chcąc listy rentowe odebrać za opłaceniem listów zastawnych, wcześnie podania swe do nas wystósowali, bo nie wprzód jak w 8. dni po nadejściu podania spodziewać się mogą wydania listów rentowych, i przybycie przedwczesne na próżny koszt dłuższego w miescie tutejszém pobytu może ich tylko wystawić.

Poznań, dnia 5. Grudnia 1853.

Dyrekcya Jeneralna Ziemstwa.

OBWIESZCZENIE.

Miejsca w chlebowniach przy fronfeście i w starym ryaku na nowo od 1. Stycznia r. b. zacząwszy, na rok jeden wydzierżawione być mają.

Tym końcem wyznaczony został termin na dzień 24. m. b przed południem o godzinie 10. na Ratuszu przed Panem Radzcą miasta Thayler, na który chęć dzierżawienia mających z tém nadmienieniem wzywamy, iż kaucya połowa dzierżawy w terminie, druga połowa zaś dnia 1. Kwietnia r. p. do kassy kamlaryjnéj zapłaconą być musi.

Poznań, dnia 17. Grudnia 1853.

Magistrat.

Przedaż tryków.

Panom właścicielom owczarniów niniejszém uniżenie donosimy, iż w dniu 21. Grudnia r. b. transport tryków tutejszych do **Grzybna** przy Czempiniu nadejdzie.

Frankenfelde dnia 9. Grudnia 1853.

Król. Administracya zarodowéj owczarni.

Donosząc Szanownéj Publiczności, iż mi pod dniem 6. b. m. i r. kupony od Bożego Narodzenia 1853 wraz z talonami od następujących 3½% listów zastawnych W. X. Poznańskiego i Pruss Zachodnich:

Nr. 27./766. Chełkowo i Karmin, Kościan, na 100 Tal.,
Nr. 28./3216. Poklatki, Środa, na 40 Tal.,
Nr. 59./5494. Szymanowo, Śrem, na 40 Tal.,
Nr. 36. Lautensee, Malborg, Kwidzyna, na 1000 Tal.,
Nr. 19. Łyszkowo, Cammin, Piła, na 1000 Tal.,

skradzione zostały, ostrzegam ją względem nieprawnego nabywania tychże.

Poznań, dnia 16. Grudnia 1853.

Bielicka.

Aukcya wina Szampańskiego.

W środę dnia 21. Grudnia b. r. przed południem od godziny 9. sprzedawać będę przez publiczną licytacyę najwięcéj dającemu za gotówkę w lokalu aukcyjnym **pod Nr. 1. na Magazynowéj ulicy:**

około 600 butelek dobrego, podług podania prawdziwego szampana rozmaitych gatunków,

w małych partyach po 10. nawet po 5ciu butelek,

a o godzinie wpół do pierwszéj

powóz, mało używany, o 4ch siedzeniach na resorach, z przodem do zdejmowania.

Zobel, Król. Komisarz aukcyjny.

Stary zapas mój prawdziwéj żytnéj kminkowéj wódki, pozwala mi dla dobroci swéj zwrócić uwagę Szanownéj Publiczności na takową. Cena flaszki $\frac{1}{1}$ jest 14 sgr., $\frac{1}{2}$ flaszki 7 sgr. 6 fen. Przy zwrocie flaszki odrachuje się 1 sgr.

Edward Kantorowicz
przy moście tumskim pod kószką.

Prawdziwą Rossyjską karawanową kwiateczną herbatę Pecco, w nietkniętych paczkach, blombowaną, otrzymał wprost **Izydor Busch.**



Włoskie miodowe mydło ożywia i utrzymuje skórę w giętkości i miękkości, i poleca się szczególniéj damom i dzieciom jako i osobom delikatną płeć mającym do mycia i kąpieli. — Każdy kawałek jest opieczętowany w okładce, na któréj znajduje się *facsimile* Pana A. Sperati, i jedyny skład dla Poznania znajduje się u **Ludwika Jana Meyer** przy ulicy Nowéj.

Nasienie **koniczyny białéj** i czerwonéj z odstawą do Poznania lub Nowego Miasta, kupuje po słusznych cenach

Louis Kantorowicz
przy Szerokiéj ulicy pod Nrem 10.

Tutajszéj i zamiejscowéj Publiczności polecam na nadchodzące święta Bożego Narodzenia liczny wybór świeżo nadesłanych prawdziwych Paryskich i Wiedeńskich glancowanych rękawiczek w najlepszym gatunku, jako też rękawiczki jedwabne i kortowe z futrem i bez tegoż; mam także w zapasie rękawiczki, spodnie i gatki skórzane własnéj fabryki.

Równocześnie polecam się do wykonania haftów, szelek, poduszek na kanapę, rzemieni do flint, pasów do podróży, i wszelkich przedmiotów do mego fachu należących, przyrzekając obok dobréj i pięknéj roboty mierne ceny.

C. Bardfeld, rękawicznik,
przy ulicy Nowéj Nr. 4.

Nadchodzące święta dają mi sposobność zwrócić uwagę Szanownéj Publiczności na znaczny **skład mój wina czerwonego Bordeaux w flaszkach z r. 1848. i 1847.**

Doskonałość zbiorów z lat tych dobrze już uznana, tak iż każde zachwalenie niepotrzebném by było. Pozwalam sobie przeto osobliwie nadmienić, iż z Medoków z r. 1848. od 10 do 20 Sgr. za butelkę, znaczny zapas posiadam, od 20 Sgr. do 3 Tal. zaś należy do znakomitego roku 1847.

Z białych win **Bordeaux**, jakoteż reńskich i mozelskich, posiadam także w wszelkich gatunkach i cenach. — O wybór w flaszkach i rzetelności win moich udowodni każde najmniejsze doświadczenie. Spisy cen są w handlu moim na usługi szanownéj publiczności.

Karola Schipmann
handel wina przy placu Wilhelmowskim Nr. 14. b. w Poznaniu.

W moim nowo i pięknie urządzonym domu, przy Sw. Marcinie Nr. 59. otworzyłem w dniu dzisiajszym znów pokój na winiarnią wraz z restauracyą, do ponczu i do bawarskiego piwa. Donosząc o tém, polecam się najuprzejmiéj bardzo Szanownéj Publiczności, jako też moim przyjaciołom i osobom mi życzliwym.

Poznań, dnia 20. Grudnia 1853.

Karol Scholtz.

Dla ułatwienia wejścia jest ogród z ulicy Berlińskiéj wśród dnia otwarty.

Wszelkie gatunki peklowiny i wędliny, jako też wędzone ozory à la Hamburg w najwyborniejszych gatunkach poleca

Filip Weitz junior
przy rynku Nr. 85.

Kurs giełdy Berlińskiéj.

Dnia 19. Grudnia 1853.	Stopa pCt.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizną.
Pożyczka rządowa dobrowolna	4½	—	100⅜
dito z roku 1850	4½	100½	—
dito z roku 1852	4½	100½	—
Obligi długu skarbowego	3½	—	92
dito premiów handlu morskiego	—	—	—
dito Marchii Elektoralnéj i Nowéj	3½	90¾	—
dito miasta Berlina	4½	101	—
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowéj	3½	—	97⅞
dito Prus Wschodnich	3½	—	—
dito Pomorskie	3½	—	97⅞
dito W. X. Poznańskiego	4	—	104
dito W. X. Pozn., nowe	3½	—	96½
dito Szląskie	3½	—	97⅞
dito Prus Zachodnich	3½	—	94½
Bilety rentowe Poznańskie	4	—	98¼
Louisdory	—	—	109¼
Akcie kolei żelaznéj Starog. Poznańsk.	3½	—	90¾

CENY TARGOWE w mieście Poznaniu.

Dnia 19. Grudnia 1853. r.	od tal.	od śgr.	od fn.	do tal.	do śgr.	do fn.
Pszenicy, szefel	3	5	6	3	12	3
Żyta, szefel	2	13	3	2	20	—
Jęczmienia, szefel	2	—	—	2	4	6
Owsa, szefel	1	5	—	1	10	—
Tatarki, szefel	1	12	—	1	15	—
Grochu, szefel	2	13	6	2	17	9
Ziemniaków, szefel	—	25	—	—	26	—
Siana, centnar	—	22	6	—	25	—
Słomy, kopa	7	—	—	8	—	—
Masła, garniec	2	5	—	2	10	—
Spiritusu (beczka 120 kw.) 80 % Tral.	27	15	—	28	—	—